GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 31.

W NIEDZIELĘ DNIA 19. KWIETNIA 1807.

Z Wiednia d. 11. Kwietnia.

J. C. K. Mość raczył Brata swoiego, Jenerała majora i woyskowey granicy Dyrektora, Cesarzewicza Arcy Xcia Jmć Ludwika, tudzież Stryia swoiego, Jenerała majora, Arcy Xcia Jmć Maxymiliana, mianować feld marszałkami porucznikami.

Daley zaszły w C. K. woysku co do osób następuiące odmiany:

A. Podwyszonemi zostali na jenerał majorow: Pułkownicy Walmeden od regimentu Merveldta, Buresś od Mitrowskiego, Nowak od Spleny, Radiwojowich od Broodera i Wacquant od Gemminga. Na pułkownikow: Podpułkownicy Bogdan od regimentu Merveldta, de Vaux od Mitrowskiego, Scharlach od Sztaraia, w regimencie Spleny, Elz od Broodera, Allst. re od Gemminga, Fusco od de Ligne, de Fiennes od Bellegarde i Rothkirch od Oreilla. Na podpułkownikow: Podpułkownik od bywszego Morawsko-Śląskiego korpusu strzelcow w regimencie Cesarza kiryssserow; Majorowie Weigel od Mitrowskiego, Kropiewnicki od Merveldta, König od Sztaraia, Milletisch od 2go Banat: w regimencie Broodera, Krause od Gemminga, Mies od de Ligne, Jakardowski od Vukassowicha w regimencie Bellegarda, Sardagna od Oreillego, i Salins od Arcy Xcia Karola w regimencie Strasolda.

B. Postąpili na pierwszych majorow: Drudzy Majorowie Starhemberg w regimencie Merveldta, Odali, w Mitrowskiego, Weissenwolf w Sztaraia, Oberndorff w Gemminga, i Longueville w de Ligne.

C. Weszli do czynney służby, iako pierwsi majorowie: nadliczbowi Majorowie Klopstein od Sporka do Vukassowicha regimentu, Lippe od Arcy Xcia Franciszka do Klenau, Watzel od St. Julien do Arcy Xcia Karola, Selmbach od Simbscha do Dawidowicha, i Danzer od Maka do Oreillego. Jako drudzy majorowie, nadliczbowi Majorowie: Rasslern od Wirtemberga dragonii do regimentu Merveldta, Scherer od Reuss-Plauen do Mitrowskiego, Fodor od St. Juliena do Sztaraia, Fleischer od Arcy Xcia Ludwika do Gemminga, i Raintenvalle w regimencie de Ligne.

D. Pensye otrzymali: Pułkownicy Van Dalwich od de Ligne, i Baut od Bellegarda, z stopniem jenerał majorow; Podpułkownik Clausal od Strasolda, w stopniu pułkownika;

Major Manz od Dawidowicha, w ſtopniu podpułkownika.

E. Podziękowali za służbę: Degenfeld pułkownik od Oreillego, z zatrzymaniem swego ſtopnia; Wiesenhütten; podpułkownik od Cesarza kiryſſerow, z ſtopniem pułkownika; Gontard, major od Klenaua, w ſtopniu podpułkownika; Rakowski, major od Duka, z zatrzymaniem swego ſtopnia.

Z Prezburga d. 10. Kwietnia.

J. C. K. Apoſtolska Mość, nasz nayłaskawszy Król i Oyciec, przybył w dobrym zdrowiu, cicho, pomimo poczynionych na iego przyięcie uroczyſtych przygotowań, d. 6 t. m. o godzinie 5 wieczorem do Budy.

J. Cesarzowiczowska Mość ;Arcy Xżę Antoni, Wielki Miſtrz zakonu Niemieckiego przybył w dobrym zdrowiu d. 1 t. m. do Budy. Tamże przyiechali oprocz innych wysokiey doſtoyności osób W. Stolnik i Kr. Węgierski Wicekanclerz, Hrabia Erdödy na Monyorokeret, Radcy ſtanu i konferencyyni Baldaczy, de Semonogyi, de Bedekowich i Schittersberg, tudzież nadworni Radcy Węgierskiey kancelaryi nadworney de Mailath, i Aczel. Z powodu tak licznego ziazdu zaludniły ſię bardzo oba miaſta Buda i Peſt.

D. 9 t. m. po odśpiewaniu, *Przyydź Duchu Swięty* zagaione zoſtaną poſiedzenia seymu.

Z Brynu d. 10 Kwietnia.

List z ſtolicy państwa Tureckiego, Konſtantynopola, pod d. 9 Marca donoſi w treści co naſtępuie: — Przy odeyściu iego dowiedziano ſię dokładnie o słabym oporze, ktorego ſlota Angielska w przechodzie przez Dardanelle d. 18 Lutego doznała. Oczni świadkowie zapewniaią: że nader spuſtoszonych zamkow ogromne i źle uſtawione działa przez wſtrząsnienie za pierwszym wyſtrzałem powiększey części poobalały ſię, a nowe batterye, nad ktoremi lubo od trzech tygodni pracowano, zaledwo przez połowę były ukończone, iże z dwoch gotowych batteryy przeſtraszeni ogniem nieprzyiacielskim kanonierowie uciekli, przez co dali nieprzyiacielowi sposobność do ich zagwożdzenia. Nie znaleźli także Anglicy wielkiey trudności w zniszczeniu ſtoiącey w tych okolicach Tureckiey ſlotyli, ponieważ W. admirał nie spodziewaiąc ſię tak nagłego napadu, wcale nie był przygotowany, i zaledwo potrafił odciąć kotwice i lud na okręty zebrać.

Siedm dni zeszło na układach między Portą i Admirałem Duckworthem, (oſtatnie naradzenie było d. 26 Lutego) przez co Admirał Duckworth utracił naypomyślnieyszą porę, dla dopięcia przez groźby swoiego celu. Tym czasem wykonano z naywiększą ſtatecznością z ſtrony rządu, a gorliwością i przychylnością z ſtrony mieszkańcow rady Jenerała Sebaſtiani, posła Francuzkiego i przybyłych tam niedawno inżynierow Francuzkich.

Na d. 28 Lutego zaszła kwadransowa mała utarczka morska między dwiema Angielskiemi liniowemi okretami, ktore pod wyspami Prury ſtały, i blisko 20 Tureckich armatnych szalup. Z oſtatnich zoſtały dwie czyli trzy z ſtratą około 50 ludzi spalone, a Anglicy utracili do 12 ludzi w zabitych lub ranionych.

Na d. 2 Marca wyruszyła cała Turecka ſlota naprzod zmocniona, przywołaną z Bujukdere eskadrą, w liczbie ogółem 22 okretow woiennych, pomiędzy ktoremi znaydowało ſię 10 liniiowych okrętow i kilkanaście szalup, wszyſtkie ludem przeładowane. Lecz wyſtąpiła tylko dla zaspokoienia ludu, ktory głosno wołał, aby go przeciw nieprzyiacie-

lowi poprowadzone, gdyż nazaiutrz nic nie przedsięwziąwszy, ſtanęła pod zasłoną mieyskich batteryy na przeciwko zamku ſiedmiu wież. Angielski admirał domyślaiąc ſię, że nie opuści tego ważnego ſtanowiska, postanowił zatem odſtąpić z pod Konſtantynopola.

Gdy powracał przez Dardanelle, dawano daleko żywiey do niego ognia z naprawionych batteryy, niżeli kiedy tam płynął; iednak nie utracił tylko iedną korwetę i bryg ammunicyą ładowny.

Na d. 6 Marca znaydowała ſię cała Angielska eskadra na swoim znowu ſtanowisku przy Tenedos, i zdaie ſię, iż przeſtanie na zamknięciu przeprawy do Konſtantynopola, ponieważ zabrała iuż kilka kupieckich okrętow pod banderą Turecką tam płynących.

Przeciw tym nieprzyiacielskim krokom użyła iuż Porta odwetu, kazawszy zapieczętować pałac Angielskiego ambaſſadora, w ktorym znayduią ſię rzeczy iego, i magazyny Angielskich kupcow.

Przy odeyściu powyższego liſtu biegała w Konſtantynopolu pogłoska, że w krótce wydana zoſtanie Anglii woyna, z dołączonym rozkazem, iż wszyſtkie Angielskie towary konfiskowane bydź maią.

Słychać o nowym acz n daremnym zamachu z ſtrony woysk Roſſyyskich przeciw Giurgewo i Jsmaiłowi. Lubo przyprowadzono do ſtolicy 40 jeńcow Roſſyyskich, ktorzy mieli bydź w powyższych zdarzeniach zabrani nemi, potrzebuie iednak tem większego potwierdzenia ta wiadomość, że Roſſyyska armiia zdaie ſie ograniczać swoie działania do utrzymania ſię przy Moldawii i Wołoszczyznie.

Porta uznała formalnie nowe rządy w Hollandyi i Neapolu, i dotychczasowemu Miniſtrowi Krόla Ferdynanda IV Hrabiemu Ludolph, oświadczyć kazała, iż odtąd nieuważa go tylko iako prywatnego człowieka.

P. La Blanche, pierwszy sekretarz Francuzkiego poselſtwa, wybierał ſię w podroż do dworu Perskiego.

Od Nadbrzeża Węgierskiego d. 20 Marca.

Przed kilku dniami zawinęły do portu Re 2 Auſtryackie kupieckie okręty z Barcelony, na których przybyło 111 C. K. Auſtryackich żołnierzy. Doſtali ſię oni w latach 1796 i 1800 w Francuzką niewolą woienną; zaprowadzeni byli do południowych departamentow, potem weszli w Hiszpanską służbę, a teraz po wysłużonym czaſie powracaią kosztem C. K. Auſtryackiego rządu do oyczyzny. Są to Węgrzyni, Auſtryacy, Czechowie, Polacy, i powiększey części dawni zasłużeni ludzie. Podług ich zeznania, pozoſtało tam ieszcze wiele naszych żołnierzy, częścią, że im czas służby ieszcze nie wyszedł, części, że ſię zadłużyli skarbowi Hiszpańskiemu, i ten dług odsłużyć muszą. Powyżsi 111 ludzi posłani są z portu Re do Fiumy, a ſtamtąd udadzą ſię do swoich regimentow.

Z Zemlina d. 1. Kwietnia.

Jak przed kilku laty Serwiia, kiedy w niey Turcy rządzili, była placem gwałtow i morderſtwa, tak teraz ieſt ſąsiedzka tego kraiu Turecka Bośnia. Duch niezgody zapalił w niey pochodnią zemſty i rozszerza śmierć i spuſtoszenia. Podług niezawodnych donieſień z Sarajowy, powſtali Chrześcianie na końcu Lutego przeciw Turkom. Tureccy kapitani po twierdzach dali do tego powod, chcieli bowiem wszyſtkich Chrześcian, wraz z biskupami i duchowieńſtwem wyrznąc, i maiątek ich zabrać. Janczarowie odebrali iuż byli do tego rozkazy, gdy szczęściem dwoch Xięży znaleźli sposobność wymknąc ſię z iedney twierdzy, i oſtrzegli Chrześcian o zamyśle Turkow.

Błyskawicą rozeszła się o tem wiadomość po całym kraiu, i natychmiast uzbroili się potaiemnie Chrześcianie i postanowili zemścic się na Turkach. Aże więcey znayduie się Chrześcian w Bosnii, niż Turkow, łatwo zatem mogli dopiąć swego zamiaru. Następnych nocy zaczął się mord, i wkrotce stał się powszechnym: Turcy uciekali do Sarajowy, twierdz lub zamkow, a Chrzescianie znowu z tych mieysc wpole. Kto niezdążył uciec lub się opierał zamordowany został, i mowią iż wkrotkim przeciągu czasu do 8000 Turkow, wraz z kobietami i dziecmi zamordowanych zostało.

Podług doniesień z Belgradu, udał się Serwiyski Naczelnik Czerny z resztą tamteyszey załogi d. 20 Marca do Nissy, a dowodzca Millaradowich miał wkrotce swoim korpusem wyruszyc nad rzekę Morawa. W Belgradzie mała tylko miała pozostać załoga.

Serwiyskie woyska są iak Europeyskich mocarstw podzielone na kompanije, dywizye, batalliony i korpusy. Kompania składa się z 150 ludzi, dywizya z 2 kompaniy, a batalion z 3 dywizyy. Artylerya składa osobny korpus i podzielona iest na 4 dywizye.

Zamknięty z naszey strony do Serwii przewoz, otworzony znowu został i pozwolony iest wolny handel z tym kraiem.

W tey chwili nadeszła tu wiadomość o zayśdź mianey krwawey potycze między Turkami i Serwiianami.

Od granic Tureckich d. 28. Marca.

Rossyyski Jenerał poruczpik Mayendorf otrzymawszy znaczne posiłki w woysku i artyleryi, postąpił znowu pod Jsmailow i opasał tę twierdzę. Dwadzieścia armatnych szalup Rossyyskich, przybyło na Dunay, iuż dla bronienia Turkom przeprawy na lewy brzeg tey rzeki, iuż dla dopomożenia zdobycia będących nad nią fortec. Sześćdziesiąt innych spodziewano się tamże, po ustaniu wichrow w czasie porownania dnia z nocą panuiących.

Armiia Jenerała Michelsona odniosła przy Deya i Dorpach znaczne korzyści nad licznym Tureckim korpusem i postąpiła naprzod. W Rumelii odnowiły się znowu kłotnie między baszami Ajan i Nazir.

W Rossyyskich portach nad czarnem morzem panuie nadzwyczayna czynność; robią bardzo wiele nadbrzeżnych statkow i ludem osadzaią. Większa część stoiących tam pieszych i konnych regimentow, wyruszyła iuż pod rozkazami Xcia Richelieu i Hrabi Langeron, dla wsparcia armii Jenerała Michelsona.

Z Paryża d. 26. Marca.

Dzisieyszy Monitor maiąc rzecz o Perssyi, (*) przywodzi między innemi: Gdy dzisieyszy Schach czyli Cesarz Feth-Aly wstąpił na tron po swoim wuiu, sławnym rzezańcu Mehemed-Schach, zastał państwo w zaburzeniu. Prowincye Bactria i Medien na w pół mu tylko podlegały, a brat iego Hussein Chan zostawał w otwartym przeciw niemu buncie. Feth-Ali-Schach okazał zaraz w początkach swego panowania tyle roztropności ile surowości; przywrocił spokoyność w prowincyach, pozabierał zakładnikow i umocnił się przez wiele innych sposobow na swem tronie. Od tego czasu wzrosła pomyślność Persow; miasta lepiey są zaludnione, a grunta

(*) *Dawna Perssya składa się do dnia dzisieyszego z dwoch państw, z zachodniego, o ktorym iest teraz mowa, i wschodniego z tey i tamtey strony Gangesu, w którym leżą miasta Kaboul, Kandahar, Kachemir, i t. d.*

lepiey uprawiane. Schach mieszka pospolicie w ufortyfikowanym mieście Teheran; rządzi sam, i ministrowie iego maią tylko ograniczoną władzę. Persowie prowadzą znaczny handel z swemi sąsiadami, a mianowicie z wschodnio-indyyskiemi posiadłościami Anglikow. Nie kontenci iednak są z wielkich opłat celnych, które Angielsko-indyyska kompaniia ustanowiła. Dochody Schacha Persyi wynoszą po odtrąceniu żołdu dla woyska do 25 mill. frankow. Liczby Perskiego woyska nie można dokładnie wiedzieć. Persowie odbywaią zazwyczay swe marsze woyskowe w nocy przy pochodniach i przy nadzwyczay łoskotney muzyce. Są z natury bardzo cickawi i z ochotą nowych nabywaią wyobrażeń. Względem cudzoziemcow, a mianowicie względem Europeyczykow wiele okazuią szacunku; Rossyanow tylko i Anglikow nie lubią.

Oto iest adress odpowiedni zachowawczego senatu na poselstwo J. C. Mci pod d. 29 Stycznia 1807:

" Poselstwo, któreś W. C. K. M. przysłał senatowi z głowney kwatery Warszawy, i ważne pisma, które raczyłeś do niego kazac dołączyć, będą nowym pomnikiem W. C. K. Mci oycowskiey troskliwości o szczęście ludu Francuzkiego. Zawarte w Poznaniu umowy, które W. C. K. M. rozkazałeś senatowi przesłać, dowodzą dostatecznie, iż W. C. K. M. w nayświetnieyszych nawet zwycięztwach nie masz innego widoku iak zawrzeć chwalebny i trwały dla ludow pokoy. Umowy te zaręczaiące niepodległość wspaniałego i walecznego narodu, przywiązaną ego oświeceniem, przemysłem, zwyczaiami i interessem do Francyi, powiększyły i umocniły wielką ligę Reńską, którey teraźnieyszy stan Europy wymaga, a którą wielkie myśli W. C. K. Mci dac iey iedynie mogą iako naylepszy zakład przyszłey spokoyności.— Wysoka mądrość W. C. K. Mości postrzegła zaraz w niebezpieczeństwach państwa Ottomańskiego, grożące całey Europie niebezpieczeństwa. Gdyby Porta uległa pod usiłowaniami Rossyi, iakież przedmurze potrafiłoby na ow czas wstrzymac potok barbarzyńcow, którymi północ i wschod, południe i zachod zalaneby zostały? Gwałty, mordy, ogień i zniszczenie są nieszczęsnem znamieniem tych dzikich Scytow. Czyliż nie widać ieszcze w smutnych spustoszeniach okropnego ich przechodu przez Włochy, Szwaycaryą, Hollandyą i tę Polskę, którey tyle brzegow przez bohaterskie czyny prowadzoney przez W. C. K. Mość armii wsławione będą? Zaginęłyby kunszta, umieiętności i cywilizacya; a gdyby nawet połączone siły Europy potrafiły się oprzeć zawsze ponawianym attakom hord, które sprzykrzywszy sobie zimną strefę, dążą do pięknych Europy okolic, iakże twardy los spotkałby przemysł Francuzki, a osobliwie południowey Francyi? Byt tego przemysłu, tak koniecznie dla dobra tylu millionow Francuzow potrzebnego, iest połączony z niepodległością tronu Konstantynopolskiego. Prowincye i morze graniczące z Bosforem, są średnim punktem, który natura dla handlu świata zakreśliła. Jeżeliby go Rossyanie opanowali, tedy handel całego świata byłby ich hołdownikiem. Szczęściem atoli Nayiaśnieyszy Panie! przewyższaiąca Twa siła uspokoiła strwożoną Europę. Szybkie i niespodziew ne zdobycie Prus, pokazanie się Francuzkich orłow na drugim brzegu Wisły zniszczyły dumne układy Petersburskiego dworu. Niezwyczayna pora roku, piasczyste i błotniste okolice mogły iedynie uratować iego falangi od zupełnego zniszczenia. Lecz wtey chwili, kiedy W. C. K. Mci nasze życzenia i hołd zasyłamy, daie się słyszeć echo

zwycięzkich pieniow od rzeki Pregel aż do wielkiey stolicy Francuzkiego państwa. A wszelako czegoż W. C. Mość żądaż dla złożenia strasznego Twego oręża? Wolności handlu i niepodległości Twych sprzymierzyńcow! Pokoy, Nayiaśnieyszy Panie! iest iedynym Twoim życzeniem, iedynym celem Twoich szlachetnych przedsięwzięść. Lecz, rownie iak lud Francuzki żądasz prawdziwie trwałego pokoiu. Wyniesiony przez zwycięztwa do naywyższego stopnia potęgi, nie zostawisz W. C. Mość przypadkowi nowych za pół wieku bitew, głosu Francyi i Europy, który teraz przez swoie tryumfy na zawsze ugróntować możesz. Dla sławy nie potrzebuiesz W. C. K. Mość więcey walczyć, gdyż okryłeś się większą chwałą niżeli który na swiecie bohatyr. Walczysz więc tylko za pokoy, zapewniaiący szczęście wielkiego ludu, który przez męztwo, pracę, przemysł i miłość do W. C. Mci zasłuquie na tę szczęśliwość, za którą W. C. K. Mość wystawiasz się codziennie na tyle przeszkod i niebespieczeństw. Wkrótce oglądać Cię, Nayiaśnieyszy Panie! będzie otoczonego niezliczonemi znakami zwycięztwa. Około tryumfalnego wozu Twoiego zobaczy znowu niezwyciężone Twoie legiony, przyozdobione w oczach wdzięczney Francyi i Europy oliwną rószczką pokoiu, któryś zdobył. Z iakimże zapałem witać będzie W. C. Mość! Z iakąż przychylnością, wiernością i miłością wypłacać się będzie Monarsze, który przewyższył swą chwałę i zapewnił iego szczęśliwość! Przybycie godney W. C. K. Mci małżonki do tego wielkiego miasta uważamy iuż iako poprzedzaiące ow szczęśliwy dzień dla wszystkich Francuzow, w którym wolno będzie senatowi złożyć W. C. K. Mci hołd wdzięczności, podziwienia i szacunku. „ (Tu następuią podpisy prezydenta, sekretarza i Arcy kanclerza państwa Cambaceresa, iako prezyduiącego, &c.)

Wiadomości Woienne.

Sześćdziesiąty piąty dziennik wielkiey armii Francuzkiey. W Osterode d. 10 Marca.

" Armiia stoi za Passargą; Xżę Ponte-Corvo w Preusisch-Holland i w Braunsbergu; Marszałek Soult w Liebstadt i Mohrungen; Marszałek Ney w Gutstadt; Marszałek Davoust w Allenstein, Hohenstein i Deppen; główna kwatera w Osterode. Obserwacyyny korpus Polski pod Jenerałem Zaiączkiem w Neidenburgu, korpus Marszałka Lefebvre przed Gdańskiem; korpus piąty nad rzeką Omulef; dywizya iedna Bawarska pod Królewiczem Bawarskim w Warszawie; korpus Xcia Hieronima w Slązku; korpus 8my na obserwacyi w Pomeranii Szwedzkiey. Twierdze Wrocław, Swidnica i Brzeg są rozrzucane" — Jenerał Rapp iest rządcą w Toruniu. — Pod Kwidzynem (Marienburgiem) i Tczewem (Dirschau) stawiaią mosty na Wiśle. — D. 1 Marca gdy nieprzyiaciel zbliżył się do prawego brzegu Passargi rozkazał Cesarz Marszałkom Soult i Ney przedsięwziąść naprzod rozpoznawanie, dla odparcia nieprzyiaciela. Marszałek Ney pociągnął ku Guttstadt, a Marszałek Soult przeszedł Passargę przy Wormditt. Nieprzyiaciel uczynił natychmiast ogólne poruszenie i cofał się ku Królewcowi. Posterunki iego ścigane były 8 mil; widząc nakoniec, że Francuzi nie czynili więcey poruszeń, i mniemaiąc że to są tylko przednie straże, wysłał dwa regimenta granadyerow, które w nocy udały się przeciw stanowisku w Zintem. Pięćdziesiąty regiment przyiął ich na wystrzał z karabinu, toż samo uczyniły 27my i 39ty regimenta. W małey tey potyczce ar-

tracili Rossyanie blisko 1000 ludzi w zabitych, ranionych i jeńcach. — Po zapewnieniu się o poruszeniach nieprzyiaciela, woysko powróciło na leże. — W. Xżę Bergski dowiedziawszy się, że korpus nieprzyiacielskiey jazdy ukazał się w Wilenburgu, kazał uderzyć na niego Xciu Borghese, który na czele regimentu swego attakował 8 szwadronow Rossyyskich, i tak daleco złamał, że w nieporządku uciekały; zabrał im blisko 100 jeńcow, między któremi 3 rotmistrzow i 8 officerow. — Marszałek Lefbvre opasał Gdańsk i kazał już kopać przykopy. »

S ski kontyniens oblega teraz z Polskiemi powstańcami Gdańsk, którego iednak znaczna załoga pod dowodztwem Jenerałow Kalkreutha i Mansteina zdaie się tęgi czynić odpor.

Kolberg iest tylko zdaleka od Badeńskich woysk pod Jenerałem poruczaikiem Closmann opasany. Załoga czyni zawsze ieszcze wycieczki.

Dywizyyni Jenerałowie Gudin, Leopold Berthier i Desjardin umarli częścią na choroby, częścią na poniesione rany. Korpus Marszałka Augereau, który w zaszłych w pierwszey połowie Lutego krwawych potyczkach bardzo wiele ucierpiał, został do innych korpusow przyłączony. Marszałek Augereau poiechał, iak wiadomo, dla poratowania zdrowia do Francyi.

Z wewnątrz Francyi idą znaczne posiłki w woysku i w ludziach nowego zaciągu.

Względem położenia rzeczy w Slasku nadeszły do Wirtemberskiego dworu w Stuttgardzie następuiące urzędowe doniesienia:

"Korpus Wirtemberskiego woyska, z którego iednak kilka regimentow i batalionow w inne przeznaczono mieysca, opasał Nissę. Niedostateczna siła pozostałego tam korpusu nie pozwala wprawdzie zapobieżenia wycieczkom załogi i przecięcia zupełney kommunikacyi twierdzy, waleczność iednak i światło czynią zawsze bezskutecznemi przedsięwzięcia nieprzyiaciela. D. 8 Marca Kapitan Brüssel, który z swoią kompaniią miał obszerne mieysce do bronienia i wszelkiego posiłku był pozbawiony, attakowany był od 600 ludzi z kilku działami. Z początku odparli wprawdzie Wirtemberczykowie z znaczną stratą nieprzyiaciela; ale gdy się zadaleko za nieprzyiacielem zapędzili, zostali nagle od inney kolomny nieprzyiacielskiey zaskoczonemi. W teyże chwili dowodzca ich odebrał śmiertelny postrzał, i smutny los spotkał tę kompaniią, gdyż większa iey część po uporczywey walce, w którey więcey zginęło Prussakow, niżeli Wirtemberczykow, dostała się w niewolą. Szczęśliwiey atoli zakończyła się walka d. 17 Marca, w którym dniu uczynił znowu nieprzyiaciel w 1200 ludzi i 4 działa wycieczkę. W okoliczy wycieczki ukrył się był przed kilku dniami leibregiment lekkiey konnicy; i gdy nieprzyiaciel stosownie do swego zamiaru obszedł nasz posterunek i mniemał go iuż mieć w swey mocy, wypadł nagle regiment z swego ukrycia, złamał nieprzyiacielskie szyki i zniszczył iego zamiary. Regimen konnych strzelcow i kilka dział wsparły działania tego regimentu. Nieprzyiaciel przymuszony zatem był ratować się pod zasłonę dział do twierdzy; zabrano 86 jeńcow, po większey części ranionych, pomiędzy któremi znaydowało się 2 officerow. Potyczka ta przyniosła ieszcze tę korzyść, iż zabrani na d. 8 i w czasie tey kampanii Wirtemberscy officerowie zostali wymienionemi. Strata z Wirtemberskiey strony w obu tych zdarzeniach składa się z umarłego na rany Kapi-

tana Brüst l i 21 ranionych żołnierzy. Major Jett i Rotmistrze Moltke i Hrabia Normann Ehrenfels od leibregimentu, którzy się d. 17 dobrze popisali, zaszczyceni dway pierwsi królewskiemi orderami zostali, a trzeci odebrał pochwalny list od Króla Jmci.,,

Od reszty pozostałego w Sląsku Bawarskiego korpusu (większa bowiem iego część udała się do Polski) ogłoszone zostały następuiące urzędowe doniesienia:

"Na d. 29 Stycznia z rana uczyniła załoga twierdzy Koźla pierwszą wycieczkę w 300 ludzi i 2 działa przeciw oblegaiącemu Bawarskiemu woysku. Podporucznik 1go liniiowego leibregimentu, Baron Griesenböck, lubo nieprzyiaciel przewyższał go 5 razy większą siłą, pośpieszył odważnie przeciw niemu, wstrzymał iego zapęd, i zabrał, chociaż sam był raniony, własną ręką dwoch Prussakow w niewolą. Przez odważny iego i szybki naprzod postęp, znayduiąc się zawsze z mężnym przykładem na czele swego ludu, uzyskała batterya Kapitana Peters, przeciw którey właściwie ta wycieczka była wymierzona, czas do działania skutecznie przeciw nieprzyiacielowi i przymusiła go do cofnienia się do twierdzy. Podporucznik Griesenbök walczył mężnie, a Porucznik od strzelcow, Baron Gumpenberg, szkodził nieprzyiacielowi pomimo tęgiego iego ognia z boku od Klodnitz. Od artyleryi popisali się Kapitanowie Peters i Hofstetten, Oberfaierwerk Kistel, Kapral Thumann i Bombardier Kopf. Na d. 7 Marca, gdy oblegaiący korpus, wyiąwszy 4 i 5 liniowy regiment, które pod dowodztwem Jenerała majora Raglowicha pod Kozlem pozostały, odciągnął, i oblężenie na opasanie, z powodu rozcieczy, wezbrania wody w podkopach i około batteryy w mokrey tey okolicy, zamienione zostało, zrobił nieprzyiaciel drugą wycieczkę w 150 ludzi; ale przez mądre rozporządzenia Majora Wrede od regimentu Preisinga i odwagę kompanii Kapitana Stonor, która dała iuż dowody swego męztwa pod Głogowem, odparty został. D. 8 z rana o godzinie 8 przedsięwziął nieprzyiaciel trzecią wycieczkę w 200 ludzi; ale znowu odparty został z stratą 10 ludzi w zabitych i 25 jeńcow. Z naszey strony było 8 ludzi ranionych. D. 13 Marca o godzinie 10 z rana przedsięwziął nieprzyiaciel w 1100 ludzi czwartą wycieczkę przeciw obserwacyynemu korpusowi Jenerał Raglowicha. Głownym zamiarem nieprzyiaciela było zburzyć batterye pod Kobelwitz. Lubo do kilku mieysc przypuszczał natarczywe attaki, nie mogł iednak dla waleczności 5go liniiowego regimentu Preisinga dopiąć swego celu, i był z stratą odparty. Kapitan Stonor, który nieprzestaie dawać męztwa dowodow, postąpił z niewielką liczbą ludzi przeciw szańcowi, którego nieprzyiaciel trzy razy większą siłą bronił i przez waleczny iego przykład został zdobyty. Oprocz znaczney liczby w zabitych, utracił nieprzyiaciel 14 jeńcow. Z naszey strony było 10 ludzi ranionych. Major Wrede kierował tu znowu bardzo roztropnie woyskami; Podporucznik Schmidt poszedł na ochotnika z strzelcami, postępował z wielką roztropnością, nieustraszonnością i wielki nieprzyiacielowi cios zadał. Sierzant Vogel, Kapral Dippel i żołnierz Wartenfelser szczególniey się popisali. Feldfeber Fruchmann, Sierżanci Dorfler i Kirsch, Kaprale Eckel i Dillinger i żołnierz Ullinger zasłużyli także na pochwałę. Teraz odeszły ieszcze z Sląska do Pułtuska do Polski 4ty i 14ty liniiowey piechoty regimenta, iedna dywizya 6go lekkiey piechoty batalionu, iedna kompania pieszych strzelcow, 3ci lekkiey konnicy regiment i batterya artyleryi Douve.,,

DODATEK

DO N^{ro.} 31.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 19. KWIETNIA 1807.

Kopiia Wysoko prezydialnego listu Jaśnie Wgo C. K. Gubernialnego Wiceprezesa Hrabi de Wurmser, do Jaśnie Wielmożney Hrabiny Honoraty Rzyczewskiey.

Jaśnie Wielmożna Hrabino! Otrzymawszy od Lwowskiey policyyney Dyrekcyi doniesienie o wspaniałey składce JW. Pani, tudzież JW. Hrabiny Amalii Roztworowskiey i Maryanny Bawaroskiey, iako też W. JPana Jozefa de Debolego w ilości złożoney summy 6210 ryń. dążącą ku temu szlechetnemu celowi, aby z teyże summy 4000 ryń. Instytutowi klasztornemu Siostr miłosiernych dla utrzymania rocznie 3 sierot, iako też by temuż samemu Instytutowi 500 ryń. do rozdawania podług własnego rozrządzenia, reszta zaś summy 1710 ryń. także między potrzebnych rozdzielona była. Przekonanie wewnętrzne, że się uśmierzało cierpienia w potrzebie zostaiących ludzi, będzie nadgrodą wspaniałych dawcow, tym bardziey gdy ta piękna uczynność nie iest pierwszym i iedynym dowodem Ich wspaniałości i świateley dobroczynności. — Chciey JW. Pani swoim i współdawcow, którzy się do tak dobroczynnego celu przyłożyli imieniem, przyiąć odemnie dzięki rządu, które winien iest tym, którzy się przykładaią uczynkami społeczeństwu użytecznemi do dobra powszechnego, i które rząd każdemu rodzaiowi zasług tak chętnie oddaie. — Łączę przytem zapewnienie nieograniczonego szacunku, z którym zostaię JW. Pani uniżonym sługą.

W Krakowie dnia 2 Kwietnia 1807.

Hrabia de Wurmser.

Z Krolewca d. 4. Kwietnia.

(Z Królewieckiey gazety.)

Nayiaśnieyszy Imperator Jmc Rossyyski, kochany i szanowny Monarcha, z którego ludzkość słusznie się pyszni, przybył onegday, iak się dowiaduiemy, na pociechę naszą do swego przyiaciela i sprzymierzyńca, J. K. Mci, Pana naszego, do Memlu.

Uważaiący bieg polityczno-woyskowych zdarzeń, będą teraz każdy podług własnego widzimi się zgadywać przyszłe ich wypadki. To iednak z pewnością powiedzieć można, iż znaczące przybycie Naiaśnieyszego Imperatora do naszych okolic, za którym znaczne ciągną posiłki przez nasze granice, pociągnie za sobą albo pomyślne daley popieranie woyny, albo co niemniey drogim iest i świętem dla ludzkości chwalebny pokoy.

Z Londynu d. 20. Marca.

Przedonegday udał się Lord Grenwill do Windsoru, gdzie mieszka familiia Krćlewska i naradzał się przeszło godzinę z J. K. Mcią. Za iego powrotem złożona została gabinetowa rada. Nie wątpią, iż rzecz była o odrzuceniu billu przez nieporozumienie się względem umieszczenia Katolikow w armii, i że wszyst-

ko naprawione zostanie.

P. Windham, ministrowi woiennemu, przydana w tych dniach została z rozkazu niższey izby straż i ukarany został za oddalenie się od swego urzędu. Udał się był do hrabstwa Norfolk, gdzie zgromadzili się elektorowie dla obrania innego reprezentanta, ponieważ wybor iego był za nieprawny uznany. Spodziewał się zapewne, że w nowym wyborze znaydzie większość głosow za sobą. Jego przyiaciele żądali, aby areszt był zniesiony, lecz iego kolega (Lord Howick) który go zapewne nie lubi, nalegał, aby był utrzymany, co też nastąpiło.

Na wyspie Malcie panuie wielkie nieukontentowanie. Mieszkańcy podali niedawno mocne Królowi Jmci przełożenia i zażalenia przeciw ustanowioney tam administracyi rządowey.

Trzy fregaty Hollenderskie, które, zdawały się bydź przeznaczone do Batawii, wypłynęły na początku Lutego z portow Hollenderskich. Jedna z nich rozbiła się pod wyspą Sanda, (iedną z wysp Orkadzkich) i 420 będących na niey ludzi uratowawszy się, potrafili ocalić część broni i przerazili trwogą całą wyspę. Obawiaią się, aby wybrawszy kontrybucye, nie uciekli na iakimkolwiek okręcie, który opanować potrafią.

Na posiedzeniu d. 4 t. m. uchwaliła izba niższa na wniosek Lorda Howick: 1) Wyznacza się 40 f. szt. za Murzyna, 30 za Murzynkę, a 10 f. szt. za dziecko maiące lat 14 schwytanych na okręcie, prowadzącym zakazany handel niewolnikami do osad Angielskich. 2) Należy wyznaczyc nadgrodę za Murzyńskie dziecie niżey lat 14 wystawione na sprzedarz. 3) Należy nakoniec wyznaczyć nadgrodę, ktokolwiek zapobieży iakim bądz sposobem handlowi niewolnikami.

Lord Percy po piękney mowie żądał d. 17 w niższey izbie, aby mu pozwolono wnieść bil uwalniaiący stopniami niewolnikow Murzynow w osadach Angielskich. Wielu członkow żywo sprzeciwiało się temu wnioskowi, a mianowicie P. Wilberforce, który tak mocno obstawał za zniesieniem handlu niewolnikami, i nie mało zadziwił izbę, oświadczaiąc, iż ani on, ani iego przyiaciele nie myśleli nigdy uwolniać niewolnikow w osadach. P. Sheridan odpowiedział P. Wilberforce, iż mieści go zapewne w liczbie swoich przyiacioł, lecz on nie ma nic przeciw temu, aby nadano stopniami wolność Murzynom. — Nie przyięto żądania Lorda Percy pod pozorem, iż mało członkow było przytomnych.

Z Genui d. 18. Marca.

Oyciec Ludwik, podprzeorzy klasztoru Pokoiu w Genui, udał się d. 22 Lipca 1805 do ziemi Swiętey i zaniosł zwykłe katolikow Włoskich ofiary do kościoła w Nazarecie. Dnia wczorayszego powrocił stamtąd do naszego miasta, i przywiosł wiadomość, że buntownicy Wehabici rozszerzyli się z Arabii aż do Palestyny, i złupili skarby kościoła katolickiego w Nazarecie i na wszystkich mieszkańcow Turkow lub Chrześcian kontrybucye nałożyli.

Z Neapolu d. 1. Marca.

Anglicy oddalili od siebie wszystkich płatnych podniecicielow do buntu, ponieważ tylko zamięszanie wzniecali. Usiłowali ich część wysadzić przy Monte Pagano (w królestwie Neapolitańskim), lecz mieszkańcy tamteysi uchwyciwszy oręż nie dozwolili.

Mieszkańcy prowincyi Kapitanata ofiarowali Królowi z własnego natchnienia znaczną kwotę pieniędzy, z prośbą, aby kazał za nie wystawic armatne barki dla obrony ich brzegow i ich morskiego handlu. Król przyiął łaskawie tę ofiarę i nakazał, aby wystawione

okręty nazywały się po imieniu tych mieysc, które naywięcey dały pieniędzy.

Z Sztokolmu d. 17. Marca.

Królewscy łodziarze i maytkowie odebrali rozkazy, aby się na wyznaczonych im mieyscach zgromadzili. Nie tylko liniiowa, ale i podbrzezna flota maią bydź na wiosnę czynnemi.

Król Pruski nakazał, podług doniesień z Memlu, 30 batalionow piechoty utworzyc.

Z Brunświka d. 21. Marca.

Cesarsko-Francuzki kommissarz kunsztow, P. Denon, wybrał z Xiążęcey galeryi w Salzdalu n 211 obrazow, z tuteyszego muzeum 26 skrzyn rożnych rzadkości i one do Paryża posłał. Los naszego kraiu ieszcze nie roztrzygniony.

Z Madrytu d. 10. Marca

Stoiącey na kotwicach w Kadyxie flocie nie udało się dotąd wypłynąć, ponieważ Admirał Kolingwoode z liczną flotą krąży ciągle przed tym portem lub wczasie burzy stawa na kotwicach pod brzegami Kadyxu i Gibraltaru. Zywność odbiera częścią z Anglii, częścią z Maroku. Hiszpańscy i Portugalscy rybacy dostawiaią nawet iego ludowi za dobrą zapłatą rożnych napoiow. — Admirał Salcedo, który od dwoch lat stoi z 6 liniiowemi okrętami i 3 fregatami w porcie Kartagińskim, usiłował po kilka razy złączyc się z Kadyxką flotą; lecz stanowisko floty Admirała Kolingwooda zawsze mu przeszkadza. — Angielska załoga w Gibraltarze stoi spokoynie, rownie iak Hiszpańskie woyska w okopach S. Rocha na przeciwko Gibraltaru.

Z Kadyxu d. 5. Marca.

Handel nasz znacznie się zmnieyszył, gdyż przez neutralne tylko okręty niektóre interessa odbywamy. Z naszey Ameryki przybywaią tylko czasami pocztowe statki, które uchodzą oka Anglikow. Leżą tam w Hawanie, Werakrux &c. od 2 lat 70 do 80 mill. piastrow w złocie i srebrze, których do śmieią do Hiszpanii przesłac, aby się Anglikom nie dostały w ręce. Zapasy indygo, koktzyneli &c. są tam także z teyże przyczyny wielkie.

DONIESIENIA.

Dworek na Kleparzu na Długiey ulicy pod Nrem 81 maiący w sobie pokoiow mieszkalnych trzy i przedpokoy, w którym kuchenka, izbę dużą gospodarska z sklepem i sienią, szpichlerz duży o 2ch komorach, piwnic sklepionych trzy dużych, stayniq na 16 koni, wozownią obszerną. Cały ten dworek ze staynią, szpichlerzem i wozownią nowo z fundamentow murowany, na około murem obmurowany, maiący dziedzieniec brukowany obszerny, iest do sprzedania. Zyczący sobie kupna maią się zgłosic do kamienicy pod Nr. 487 na ulicy S. Jana będącey.

Ponieważ powypisanym na dzień 15ty Lutego r. b. Konkursie Syndyka mieysce z pensyą roczną 400 ryń. złączone w Sandomierzu osadzone nie zostało, przeto w tey mierze powtórny konkurs na dzień 23 Kwietnia r. b. ztym dokładem ogłasza się, iż Kompetenci życzący sobie tego mieysca prośby swe potwierdzaiącemi zaswiadczeniami, a osobliwie dekretami Eligibilitatis ex utraque Linea i zaswiadczeniem do Radomskiego Urzędu Cyrkularnego podawac maią. W Krakowie dnia 10 Kwietnia 1807.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey publicznym Edyktem ninieyszym wiadomo czynią: że na żądanie wierzycielow massy zadłużoney Teodora Woiciechego, dobra Drożejowice w Cyrkule Kieleckim leżące, do teyże massy należące, przez licytacyą publiczną dnia 24 Czerwca r. b. pod warunkami nastepuiącemi sprzedane będą.

1) Z by każdy kupna 10ta Część szacunku przez Detaxacya w summie 268,634 zł. pol. czyli 67,158 ryn. 30 kr. ustanowionego; nayprzód iako rękoymią dla pewnosci licytacyi złożył-

2) Żeby nabywca całkowity szacunek wylicytowany, do dopełnienia złożoney rękoymii wpadaiący, w dniach 14 od dnia doręczoney mu rezolucyi licytacyą potwierdzaiącey, albo przynaymniey połowę onegoż do depozytu tuteyszego wniosł, drugą zaś połowę na tychże dobrach, za opłaceniem podług prawa prowizyi, do dalszego C. K. Sądów tych rozrządzenia zabespieczył, i otym w tymże terminie wylegitymował się; bo inaczey z iego szkodą i iego kosztem nowa tychże dóbr licytacya rozpisana zostanie.

Kupna zatym życzący sobie, którym wolno iest Akt zetaxyi w Sądowey Registraturze przeyrzec sobie, do licytacyi na terminie wyżey oznaczonym od prawiać się maiącey wzywaią się.

Wszystkim zaś wierzycielom hypotyką opatrzonym zaleca się oraz, ażeby przed terminem licytacyi dopilnowali się w prawach swoich, i upominaią ſi ażeby osobnego nie czekali wezwania lecz praw swoich przy licytacyi dopilnowali. W Krakwie dnia 18 Marca 1807.

W słabości Jego Excellencyi JW. Prezesa·

Bernad Dwernicki Konsyliarz Appel.

W. Lichocki.

F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.

Elsner.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszemi do wiadomości podaie, iż na żądanie prawem przekonywaiącego Żyda Szaje w zadość uczynienie sobie długu 361 zł. ryń rożne nowe naczynia sklane i porcelanowe prawem przekonanego Floriana Habika własne, na dniu 27 Kwietnia r. b. od godziny 9 do 12 a od 3 do 6 zpołudnia i następnie przez publiczną Licytacyą w kamienicy na Floryańskiey Ulicy pod Nrem. 575 stoiącey odprawiać się maiąca za gotowe pieniądze sprzedawane będą. — Wszyscy zatym chęć kupna maiący na wyznaczonym czasie i mieyscu znaydowac się maią.

Gollmayer.

Krzyżanowski.

Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.

Dnia 20. Marca 1807.

Michiński.

Do powszechney wiadomości podaie się, iż dobra Tur z folwarkiem Sołtyka zwanym do funduszu Religii należące w Cyrkule Kieleckim leżące dnia 15 Kwietnia r. b. z rana o godzinie 9tey na trzy po sobie nastepuiące lata przez publiczną licytacyą w Kancelaryi Cyrkularney Kieleckiey w dzierżawę puszczone będą. Pretium fisci iest 5900 ryń. 15 kr. którego 10tą część każdy licytant przed licytacyą złożyć będzie powinien, resztę kondycyi zaś każdego czasu w Kancelaryi tamteyszey Cyrkularney dowiedzieć się można.

W Krakowie dnia 16 Marca 1807.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wzywaią tym Edyktem Panią Katarzynę Zapalską, o którey mieyscu mieszkania nie masz wiadomości: ażeby się w przeciągu lat trzech niedziel ośmnastu do sukcessyi po ś. p. Antoninie z Spinków Wieczorkowski Siostrze iey rodzoney pozostałey a na nią spadaiącey zgłosiła, bo inaczey majątek pozostały dopoty w zarządzeniu Sądowem przechowany zostanie, aż ona za zmarłą będzie mogła bydź ogłoszona. W Krakowie dnia 28 Stycznia 1807.

Jozef de Nikorowicz.

Stamek.

F. Polberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich.

Elsner.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi Dodatek.)